

Na 100-hektarowym obszarze wsi Ossów koło Warszawy powstaje pierwszy na Mazowszu park kulturowy. Pomoże ochronić i wypromować miejsce boju, który odmienił losy wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku

Park formalnie już istnieje. Powołała go uchwałą z 16 kwietnia 2009 r. Rada Miejska w Wołominie. Otrzymał nazwę: „Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”. Jego blisko 100-hektarowy teren rozciąga się szerokim pasem we wschodniej części wsi, wzdłuż głównej drogi biegnącej przez Ossów w kierunku sąsiedniej Leśniakowizny. To tutaj 14 sierpnia 1920 r. maszerujące nieprzerwanie przez 700 km na zachód wojska bolszewickie po raz pierwszy zmuszone zostały do ucieczki. A śmierć na polu bitwy polskiego kapelana młodocianych żołnierzy – księdza Ignacego Skorupki – przeszła do legendy tamtej wojny.

Bój pod Ossowem był niewielkim, ale niezwykle ważnym epizodem Bitwy Warszawskiej, zwanej „Cudem nad Wisłą”. Do pierwszych walk w tym rejonie doszło już 13 sierpnia, lecz najbardziej dramatyczne wydarzenia miały miejsce 14 sierpnia. Przed świtem, około godz. 3.30, dwa rosyjskie pułki 235. i 236., należące do 79. Brygady Strzelców, podjęły próbę przerwania polskiej linii obrony w pobliżu Ossowa. Uderzyły od wschodu, wzdłuż drogi biegnącej przez Leśniakowiznę i Ossów. W pierwszych godzinach boju czerwonoarmiści byli górą. O godz. 5.00 zajęli Leśniakowiznę, a polscy obrońcy w popłochu uciekali polami na zachód, nie bacząc na krzyki dowódców, by się zatrzymać. Rosjanie parli dalej naprzód. Z okrzykiem „Uraaa! Na Warszawu!” opanowali wschodni skraj Ossowa. W polskiej obronie – tworzonej przez oddziały 8. Dywizji Piechoty gen. Stanisława Burhard-Bukackiego – nastąpił groźny wyłom. Nie powiodło się pięć polskich kontrataków. Dopiero za szóstym razem udało się przegonić napastników. Do ucieczki zmusił bolszewików

I Batalion 236. Ochotniczego Pułku Piechoty im. Weteranów Powstania Styczniowego. Była to formacja złożona z ochotników, głównie uczniów, studentów i harcerzy, którzy zaciągnęli się do wojska w biurze werbunkowym urządzonym w Gimnazjum im. Władysława IV na warszawskiej Pradze. Większość z nich nigdy wcześniej nie miała w rękach karabinu.

Przybyli pod Ossów ze swoim kapłanem – ledwie 27-letnim księdzem Ignacym Skorupką. Podczas ataku szedł on obok oficerów na czele tyraliery. Z krzyżem w ręku i narzuconą na ramiona fioletową stułą dodawał otuchy młodym żołnierzom. Zginął na miejscu, trafiony w głowę rosyjską kulą. Śmierć ks. Skorupki na polu bitwy miała symboliczne znaczenie.

1. Obecne usytuowanie obiektów związanych z Bitwą Warszawską 1920 r. w Ossowie; od lewej: pomnik ks. Ignacego Skorupki przed szkołą, pawilon „Panoramy Ossowskiej”, polski cmentarz wojenny z kaplicą, krzyż w miejscu śmierci ks. Ignacego Skorupki i obelisk upamiętniający poległego kapelana
2. Lokalizacja obiektów Parku Kulturowego „Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”; na pierwszym planie przyszyły kościół, za nim plac i projektowany przez „Nizio Design International” budynek Centrum Edukacyjno-Informacyjnego z muzeum (w alternatywnej wersji – po przesunięciu na wschód)



Wiadomość o poległym kapelanie błyskawicznie obiegła cały front. Ignacy Skorupka został okrzyknięty męczennikiem za wolność ojczyzny. Podczas bitwy batalion stracił również dowódcę – por. Stanisława Matarewicza, który zmarł na atak serca.

O godz. 11.00 z niedalekiego Rembertowa przybyła pomoc. Obrońców Ossowa wsparł III Batalion 13. Pułku Piechoty pod dowództwem Jana Szewczyka. O godz. 13.00 okopy w Leśniakowiznie znów były w polskich rękach. Następnego dnia w meldunku sytuacyjnym przygotowanym dla polskiego dowództwa napisano: „*Straty poniesione we wczorajszych walkach pod Ossowem i Leśniakowizną wynoszą 60 zabitych i 300 rannych. 36. p.p.: zabity ppor. Świdwicki. Ciężko ranny i zaginiony ppor. Haber, zabici ppor. Matarewicz oraz kapelan, ksiądz Ignacy Skorupka, który w stule i z krzyżem w ręku poprowadził tyralierę do ataku. Wzięto około 50 jeńców, w tym jednego dowódcę brygady i komisarza. Na przedpolu dość dużo trupów*”. Według historyka prof. Janusza Odziemkowskiego, straty polskie były znacznie większe niż wymienione w meldunku. „*Wynosily około sześciuset poległych, rannych i zaginionych żołnierzy. Szczególnie dotkliwe straty poniósł I Batalion 236. Ochotniczego Pułku Piechoty. Spośród blisko ośmiuset ochotników uczniów i harcerzy, którzy 13 sierpnia opuszczali warszawską Pragę, pozostało w szeregach około pięciuset. 36. Pułk Piechoty stracił 5 oficerów i 47 szeregowych poległych oraz 3 oficerów i 153 szeregowych rannych. Poległa też ochotniczka, sanitariuszka Helena Szybowska*” (J. Odziemkowski, *Bój pod Ossowem 14 sierpnia 1920 roku*, w: *Wołomin w obronie Polski i Europy*, wyd. Urząd Miejski w Wołominie). Znaczący dziejów wojny polsko-bolszewickiej – płk Marek Tarczyński – szacuje liczbę poległych na około 100 Polaków i 150-200 Rosjan.

Wygrany bój podbudował morale naszych żołnierzy. Pokazał, że Armia Czerwona można pokonać. Już następnego dnia Polacy zadali Rosjanom dużo silniejszy cios – po ciężkich walkach odzyskali utracony dwa dni wcześniej Radzymin. Nazajutrz Naczelnym Wódz Józef Piłsudski poprowadził znad Wieprza słynny manewr oskrzydłający wroga. Polskie zwycię-

stwo w całej Bitwie Warszawskiej, stoczonej w dniach 12-25 sierpnia 1920 r. na wielkim obszarze od Pomorza i Prus Wschodnich po Lwów, całkowicie załamało ofensywę bolszewicką. Uratowało zagrożoną niepodległość Polski i powstrzymało przeniesienie rewolucji komunistycznej do krajów Europy Zachodniej. Brytyjski polityk i dyplomata Edgar Vincent wicehrabia D’Abernon nazwał Bitwę Warszawską „Osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”.

W Ossowie i okolicy o stoczonych tu walkach przypomina kilka miejsc i obiektów. Przede wszystkim polski cmentarz wojenny, położony na południe od zabudowań, za rzeczką Długą, na skraju lasu. Ciała żołnierzy, których z pola bitwy nie zabrały rodziny, pochowano w dziewięciu zbiorowych mogiłach i ustawiono krzyż, który poświęcono we wrześniu 1920 r.

stojący w miejscu śmierci księdza Ignacego Skorupki na ossowskich polach, wzniesiony w pierwszą rocznicę boju przez tutejszych włościan (obecny jest kopią z 1981 r.). Inny krzyż stoi przy głównej drodze biegnącej przez wieś, mającej za patrona por. Stanisława Matarewicza. Oznaczono nim punkt w Ossowie, do którego najdalej doszli nacierający na wieś bolszewicy. Kolejny usytuowano przy drodze prowadzącej na cmentarz, gdzie – według przekazu mieszkańców – układano po bitwie zwłoki żołnierzy. Aż dwa pomniki ma we wsi ksiądz Ignacy Skorupka. Pierwszy – skromny obelisk – wznosi się przy ul. Matarewicza, w pobliżu chałupy, do której przeniesiono ciało poległego kapelana. Drugi – z dziwaczną kompozycją rzeźbiarską umieszczoną na wysokim cokole – stoi przed szkołą podstawową.



3. 4. Projektowany budynek w Parku Kulturowym w Ossowie

W czwartą rocznicę boju odsłonięto pomnik ku czci poległych. Cztery lata później cmentarz otoczono murem i oddano do użytku małą kaplicę Matki Boskiej Zwycięskiej, zaprojektowaną przez znanego warszawskiego architekta Brunona Zborowskiego. W 1929 r. powstał tu kolejny pomnik z wykutymi nazwiskami żołnierzy, którzy pod Ossowem oddali życie. Z ostatnich lat pochodzi pomnik gen. Józefa Hallera autorstwa Stanisława Szwechowicza.

Ważną pamiątką wydarzeń 14 sierpnia 1920 r. jest drewniany krzyż

Przedstawia Ignacego Skorupkę na tle monstrualnego orła, z którego rozpostartych skrzydeł wyłaniają się żołnierze. Scena ta wygląda tak, jakby wielkie ptaszysko zamierzało porwać kapelana. Przy tej samej szkole zbudowano pawilon ekspozycyjny „Panorama Ossowska”. Znajduje się w nim mapa plastyczna wojny 1920 r. oraz zbiór zdjęć, map i pamiątek z tamtego czasu. Oryginalnym obiektem jest zegar słoneczny przed remizą strażacką w Ossowie. Upamiętnia wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i jest europejskim

drogowskazem. Umieszczono na nim tablice z odległościami do ważnych punktów na Starym Kontynencie, pół chwały polskiego oręża i miejsc martyrologii.

Niedawno pod Ossowem odkryto kolejne miejsce związane z bitwą. W 2008 r. na rozległej łące koło wsi, za rzeczką Czarna Struga, archeolodzy rozkopali wzniesienie zwane Polakową Górką. Wieść gminna niosła, że pochowano tutaj pozbieranych z pola bitwy bolszewickich żołnierzy. Ludzie zwyczajowo kładli na wzniesieniu kwiaty i palili świece. Opowieści mieszkańców całkowicie się potwierdziły. Archeolodzy znaleźli w ziemi szczątki 22 osób, a przy nich m.in. fragmenty butów wyściełanych brzoźową korą oraz angielskich mundurów, w które ubierała się Armia Czerwona po zdobyciu magazynów wojsk kontrrewolucyjnych w Murmańsku i Archangielsku. Badacze natrafili również na amunicję do rosyjskiego karabinu Mosin i przyczepiane do mundurów ówczesne bolszewickie godło: pięcioramienną gwiazdę z umieszczonym w środku młotem skrzyżowanym z pługiem. Kości żołnierzy po przebadaniu wróciły do ziemi na Polakowej Górze. Na ich mogile ma stać nagrobny pomnik. Z kolei wydobycie z grobu przedmioty wzbogacą ekspozycję planowanego muzeum w Ossowie.

Miejsca te są mało znane szerokiej publiczności. Ossów leży na uboczu szlaków turystycznych. Odwiedzają go niemal wyłącznie wycieczki szkolne i pasjonaci historii, którzy na ossowskich łąkach organizują rekonstrukcje walk z 1920 r. Lecz nawet oni mają często problem z ustaleniem, co gdzie się znajduje. A pozostające bez ochrony pole boju narażone jest na niekontrolowaną zabudowę i zatarcie śladów historii.

Jak temu zaradzić? Miejscowe organizacje wychodziły z różnymi inicjatywami. W 2003 r. Liga Ochrony Przyrody w Wołominie i Stowarzyszenie Weteranów Wojny Polsko-Bolszewickiej zaproponowały powołanie Parku Krajobrazowego im. Bitwy Warszawskiej, w którym, obok pola boju, znalazłyby się sąsiednie lasy z poligonem wojskowym. Rok później Stowarzyszenie Przyjaciół Ossowa złożyło wniosek o utworzenie we wsi centrum edukacyjnego o profilu historycznym, etnograficz-



nym i ekologicznym, a także bazy turystycznej. W końcu sprawą zajął się samorząd Wołomina (Ossów leży na terenie gminy Wołomin). Podjął starania o powołanie Parku Kulturowego „Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”.

Parki kulturowe to nowa forma ochrony krajobrazu kulturowego, czyli „przestrzeni historycznie ukształtowanej w wyniku działalności człowieka, zawierającej wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze” (cytat z Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami). Powoływane są z inicjatywy społecznej przez samorząd jednej lub kilku sąsiadujących ze sobą gmin, ale w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Umożliwiają zachowanie dla potomnych zarówno wartościowych dzieł człowieka (architektury, urbanistyki, obiektów inżynierskich), jak i cennych form przyrodniczych na określonym terenie. Parki kulturowe są też „produktem turystycznym”, nastawionym na przyciąganie zwiedzających. Muszą więc oferować atrakcyjny program i dysponować odpowiednią infrastrukturą. Tego typu parki znane są w Europie (prekursorem była tu Anglia). W Polsce powstają dopiero od kilku lat. Ich tworzenie umożliwiła wspomniana wyżej Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r., choć pierwszy powołano już w czerw-

cu 2002 r. Jest to Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze w gminie Stosowice na Dolnym Śląsku, obejmujący górską fortecę, Stare Miasto, trasę kolejki zębatej i średniowieczne sztolnie kopalń srebra. Na Mazowszu trwają przygotowania do utworzenia parków w Wilanowie, Konstancinie, Otwocku, Michałowicach, wokół Twierdzy Modlin oraz w fortach dawnej Twierdzy Warszawa. Jak do tej pory, tylko w Ossowie doprowadzono rzecz do finału, czyli uchwały rady miejskiej o powołaniu parku.

Zanim to się stało, władze Wołomina zamówiły dwa opracowania. Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków przygotował *Studium wartości kulturowych rejonu wsi Ossów, wraz z terenami przyległymi: Turowa, Leśniakowizny, Nowego Ossowa i Lasów Państwowych z poligonem wojskowym*. Drugie opracowanie wykonał historyk wojskowości płk dr Marek Tarczyński. Jest to dokładny opis ossowskiego boju, zatytułowany: *Studium historyczne określające obszar i przebieg działań bojowych pod Leśniakowizną i Ossowem 13 i 14 sierpnia 1920 r.* Z kolei studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej przeprowadzili szczegółową inwentaryzację urbanistyczną wsi.

W tworzenie Parku Kulturowego „Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”, obok Wołomina, zaan-

Powołany dla upamiętnienia bitwy stoczonej pod Warszawą w 1920 r. park kulturowy „Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku” stanowi pierwszy na terenie woj. mazowieckiego przykład tego typu ochrony wartości krajobrazu kulturowego. Walki toczne w rejonie wsi Ossów i Leśniakowizna między 13 i 14 sierpnia 1920 r. mają symboliczny charakter, związany z pierwszym w dziejach tej wojny odparciem przeciwnika, a także bohaterską śmiercią na polu boju kapelana księdza Ignacego Skorupki.

W trosce o zachowanie tej historycznej wartości miejsca oraz towarzyszących jej wysokich walorów przyrodniczych i krajobrazowych Urząd Gminy Wołomin zwrócił się w 2004 r. do Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków o wskazanie najważniejszych narzędzi ochrony tych przestrzeni, biorąc również pod uwagę możliwości rozwoju wsi jako suburbium Warszawy. Propozycję parku kulturowego zawarto w opracowaniu *Studium wartości kulturowych rejonu wsi Ossów, wraz z terenami przyległymi: Turowa, Leśniakowizny, Nowego Ossowa i Lasów Państwowych z poligonem wojskowym*. Celem opracowania było wskazanie – na podstawie sporządzonych analiz m.in. historycznej, krajobrazowej, urbanistycznej, przyrodniczej – obszarów i obiektów pola boju pod Ossowem, które będąc świadectwem historycznych wydarzeń powinny zostać zachowane i wyeksponowane w krajobrazie wsi i okolicy. Uznano jednocześnie, że ochrona tych miejsc najlepiej wpisuje się w formułę parku kulturowego, który połączyłby interes społeczny rozwoju podwarszawskiej wsi z promocją obszaru, oferującego liczne atrakcje turystyczne dzięki zachowanym walorom przyrodniczo-krajobrazowym. Zebrane wnioski zostały sformułowane w postaci wytycznych konserwatorskich do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Dalsza współpraca związana z powołaniem parku kulturowego objęła samorządy trzech gmin: Wołomina, Zielonki i Kobyłki oraz powiatu wołomińskiego. Te wspólne działania przyniosły bardzo pozytywne rezultaty, które zostały zaprezentowane m.in. na dwóch spotka-



niach dyskusyjnych w ramach Piątków Konserwatorskich na Zamku Królewskim w Warszawie. Przedstawiono wówczas ideę powołania parku kulturowego jako elementu powstającego systemu upamiętnienia Bitwy Warszawskiej 1920 r., wnioskowanego m.in. jako szlak kulturowy „Cudu nad Wisłą” przez Mazowiecką Regionalną Organizację Turystyczną, a także pomysł budowy na terenie wsi Ossów obiektu muzealnego, pełniącego funkcję centrum informacyjno-edukacyjnego na szlaku Bitwy Warszawskiej. Na spotkaniu zamkowym w dniu 22 maja przedstawiona została koncepcja urbanistyczno-architektoniczna założenia, wykonana przez studio projektowe „Nizio Design International”, znane z wielu realizacji wewnątrz i ekspozycji muzealnych. Inicjatywa budowy muzeum wpisuje się w działania parku kulturowego, wzbogacając tym samym atrakcyjność i różnorodność programu parku. Przedstawiona idea upamiętnienia bitwy zapewni odpowiednią promocję wydarzenia i jednocześnie otwarta jest na współpracę z innymi partnerami.

Duże znaczenie w procesie organizowania parku kulturowego ma stała opieka nad prawidłowością merytoryczną parku, sprawowana przez pułkownika dr. Marka Tarczyńskiego, specjalistę w dziedzinie historii wojny polsko-bolszewickiej oraz koordynatora działań na rzecz upamiętnienia i ochrony miejsc pamięci związanych z 1920 r. Ponieważ na skutek zniszczenia części archiwaliów podczas drugiej wojny światowej nie zachowały się liczne niegdyś materiały dotyczące bitwy, cennym dopełnieniem tej wiedzy stało się opracowanie wykonane przez plk. M. Tarczyńskiego na temat obszaru i przebiegu działań bojowych pod Leśniakowizną i Ossowem. Znalezienie przy okazji badań terenowych na polach bitwy, w rejonie tzw. Polakówwej Górki, śladów pochówków szczątków żołnierzy bolszewickich spowodowało konieczność uzupełnienia opracowania KOBiDZ badaniami archeologicznymi terenu. Przygotowany pilotażowy program badań „Polakówwej Górki”, z zastosowaniem m.in. specjalistycznej aparatury do badań geofizycznych, zakończył się odnalezieniem dwóch zbiorowych mogił, a także zachowanych w nich przedmiotów.

Margerita Szulińska

gażowały się samorządy sąsiednich gmin: Zielonki (w jej granicach leży ossowski cmentarz wojenny) i Kobyłki (Ossów podlega tamtejszej administracji kościelnej), a także starostwa wołomińskiego. W maju 2008 r. wszystkie strony podpisały stosowne porozumienie o współpracy, powołując zespół roboczy, który przygotowuje program funkcjonowania parku.

W obrębie parku znalazła się część zabudowań wsi, a także pola i łąki na obrzeżach Ossowa. W powołującej park uchwale Rady Miejskiej w Wołominie wyszczególniono elementy, które mają być zachowane i wyeksponowane. Są to: historyczny układ wsi z drogami i ścieżkami, historyczne osie kompozycyjne, zespoły zieleni, otwarte pola i łąki, a także system wodny. Na terenie parku wprowadzono szereg zakazów. Zabrania się np.: wykonywania robót budowlanych niezwiązanych z działalnością parku, budowy ogrodzeń polnych z blachy lub betonu, produkcji przemysłowej, stawiania reklam, składowania odpadów oraz budowy obiektów handlowych, których powierzchnia przekracza 400 m².

Głównym obiektem powstającego parku będzie nowoczesny budynek Centrum Edukacyjno-Informacyjnego, poprzedzony placem – agorą. Ma być usytuowany w pobliżu skrzyżowania głównej drogi z ulicą prowadzącą na cmentarz wojenny pod lasem i stać się sercem całego założenia. Projekt budynku zamówiono w studiu „Nizio Design International”. Kierujący nim Mirosław Nizio znany jest m.in. jako współautor multimedialnej ekspozycji Muzeum Powstania Warszawskiego, od pięciu lat będącego najnowocześniejszą placówką muzealną w Polsce. Koncepcja przyszłego budynku w Ossowie jest już gotowa. Nizio zaprezentował ją w maju br. na spotkaniu z cyklu Piątków Konserwatorskich w Zamku Królewskim w Warszawie. Na opracowanych przez niego wizualizacjach widać dynamiczny obiekt, złożony z trzech podłużnych brył, które z jednej strony stoją równoległe obok siebie, ale w pewnym miejscu „rozbiegają się” na boki i do góry, przypominając rozczapierzone palce. Horyzontalny układ budynku, jak też jego elewacje ze szkła i spatynowanej na zielono blachy, mają – jak tłumaczy projektant – zintegrować



5

nowy obiekt z krajobrazem. „Łąka obok budynku – to znakomite miejsce dla plenerowej ekspozycji historycznego uzbrojenia i do organizowania inscenizacji walk” – mówi Mirosław Nizio.

We wnętrzu obiektu, na powierzchni 6 tys. m², ulokuje się Centrum Dokumentacji Wojny 1920 Roku. Będzie tu multimedialne muzeum, w którym pokazane zostaną również oryginalne eksponaty: broń, pamiątki czy przedmioty wydobyte z bolszewickiej mogiły na Polaków Górze. W budynku znajdzie się główny punkt informacyjny o wszystkich miejscach Bitwy Warszawskiej, archiwum dotyczące wojny polsko-bolszewickiej, pracownice dydaktyczne do lekcji historii, sale konferencyjne, a na dachu – taras z widokiem na pole bitwy. Burmistrz Wołomina Jerzy Mikulski chciałby już w przyszłym roku wmurować kamień węgielny pod planowany budynek. Tymczasem rozgorzał spór o lokalizację obiektu. Mirosław Nizio planował postawić budynek na działce, co do której plany mają też miejscowi księża. Zamierzają zbudować tu kościół. Rozmowy z parafią o zamianie działek speliły na niczym. Spodziewając się trudności, Nizio przygotował drugi wariant projektu dla nieco innej lokalizacji, oddalonej o kilkadziesiąt metrów na wschód od poprzedniej.

W parku powstaną szlaki turystyczne i ścieżki edukacyjne. W planach jest odtworzenie linii okopów z 1920 r., uruchomienie strzelnicy biathlonowej, przywrócenie zapomnianej kolejki wąskotorowej Zielonka-Okuniew oraz zorganizowanie w Wołominie muzeum pociągów pancernych. W trakcie Bitwy Warszawskiej 1920 r.

5. 6. Fragmenty wnętrza przyszłego muzeum

(zdjęcia: 1 – mapa w Urzędzie Miasta w Wołominie, 2-6 – rozwiązania projektowe opracowane w studiu „Nizio Design International”)



6

wojsko polskie użyło dwóch takich pociągów: „Mściciel” i „Paderewski”. „Do dziś są zachowane. Chcemy je do nas sprowadzić” – mówi burmistrz Wołomina Jerzy Mikulski. Wszystkie wymienione wyżej projekty mają być realizowane stopniowo do 2020 r., na 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej.

Najbardziej kosztowna będzie budowa Centrum Edukacyjno-Informacyjnego. Według dzisiejszych szacunków pochłonie 60 mln zł. Pozostałe przedsięwzięcia powinny zamknąć się w kwocie 20 mln zł. Kto wyłoży te pieniądze? Andrzej Ptaszyński z Urzędu Miasta w Wołominie, architekt projektu „Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej”, wymienia możliwe źródła finansowania: „Są fundusze unijne znajdujące się w gestii urzędu marszałkowskiego. Liczymy też na pomoc Ministerstwa Kultury. A i tak zaangażowane w projekt gminy i starostwo wołomińskie muszą wyłożyć 15 procent kosztów

inwestycji” – tłumaczy. W przyszłości będzie trzeba zatrudnić kierownictwo i pracowników parku. „Jego utrzymanie będzie zbyt kosztowne dla budżetu jednej gminy. Chcemy, by przeszedł pod opiekę państwa” – mówi Andrzej Ptaszyński. Może jest na to szansa, bo patronat nad parkiem objął marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. Działania w Ossowie znalazły się już w Strategii Rozwoju Turystyki Województwa Mazowieckiego, a Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna umieściła je w swoim programie promocji produktu turystycznego „Cud nad Wisłą”.

Powstanie parku najbardziej odczuwają mieszkańcy Ossowa. Wymienione w uchwale Rady Wołomina zakazy i ograniczenia spotykać ich będą na każdym kroku. Organizatorzy parku obiecują w zamian miejsca pracy i możliwość zarabiania na turystach. „Studenci Szkoły Głównej Handlowej przeprowadzili wśród mieszkańców ankietę. Pytali, czy ludzie są za turystyką. Większość odpowiedziała twierdząco” – mówi Andrzej Ptaszyński. Samorząd planuje przeszkolić mieszkańców, którzy zdecydują się zająć turystami. „Możliwości zarobku jest dużo. Można wynajmować kwatery, organizować wakacje w gospodarstwie agroturystycznym, wozić turystów bryczką ze stacji kolejowej do Ossowa, albo urządzać pokazy broni” – wylicza architekt. – „A może ktoś na swoim polu będzie chciał odtworzyć okopy lub inne umocnienia z 1920 r. Byłoby to ciekawe”.

Tomasz Urzykowski